

## Majdan Górny transkrypcja nagrania

**Zapomniane 1:** Chciałyśmy się zapytać o żydowski grób, który jest gdzieś tutaj na Majdanie.

**Pan:** Że jak?

**Zapomniane 1:** Żydowski grób.

**Pan:** Żydowski grób?

**Pani:** A gdzie ty masz żydowski grób na Majdanie?

**Zapomniane 1:** Żydów zagrzebanych w polu.

**Pan:** Ale to już znaku nie ma.

**Pani:** On miał 12 lat, pasł krowy i gdzieś prowadzili Żydów dołem, tędy dołem.

**Pan:** Tak.

**Pani:** I strzelali.

**Pan:** Ja wiem mniej więcej w którym miejscu, ale to dużo lat już, to już zarównane, znaku nie ma. Ja tam pasł krowy i przygnali, nie pamiętam, Niemcy przygnali Żydów...

**Pani:** Jeszcze matka dziecko niosła na ręce.

**Pan:** Tylko pamiętam, że jedna kobieta niosła malutkie dziecko na rękę, a ja pasł krowy, to tak blisko, to było w odległości jak stąd do tamtego budynku. Tak blisko, nawet może bliżej.

**Pani:** Bliżej.

**Pan:** Tu była ścieżka wcześniej. Kobieta niosła to dziecko, jeden Niemiec wyjął pistolet, prysk, prysk, prysk. A jeden młodzik, taki młody Żyd, podjął ucieczkę. Ale ich było więcej, tych Żydów młodych. I we dwóch, tam była droga tam do... [01:30], tam taka była droga. I... [01:33] i tam w takim rowie go po bandzie zastrzelili.

**Zapomniane 2:** I go pochowali razem, czy został w tym rowie?

**Pani:** Tak, oni pochowane są tak... Z pagórkiem tak było. Bo to jest nizina, nie, a tu taki laszek był. My jak chodzili do szkoły, to zawsze mówili: „o, ten dołek, tu pochowane są...”

**Pan:** Ale na równym miejscu.

**Pani:** Ale gdzie teraz to...

**Pan:** Na równym miejscu wykopali. Ale tam chłopcy czekali, to Niemcy wyznaczili robotników, żeby tu zasypali. Tu mnie wyganiali: „uciekaj stąd! uciekaj!”, bo ja taki byłem chłopak, pasłem krowy, ale tego, uciekał. Ale ja wszystko widział, to tam tak nie wygoni, to były lasy, ja pasł krowy i tam patrzył.

**Zapomniane 1:** A to były kobiety, mężczyźni? Była kobieta z dzieckiem.

**Pan:** Była kobieta z dzieckiem, i mężczyzna był, mężczyźni byli. Nie wiem ile było mężczyzn, tylko, że jeden taki młodzik był, że uciekał.

**Zapomniane 1:** Ale myśli pan, że to była rodzina, czy jakaś zbieranina tych Żydów?

**Pan:** Tego nie mogę powiedzieć, czy to była rodzina. Ale przypuszczam, że to była zbieranina.

**Zapomniane 1:** Ale oni byli stąd? Byli z Majdanu ci Żydzi, czy...

**Pan:** Nie, nie, z Majdanu. Gdzieś tam skądś łapane, tu był posterunek i tu...

**Zapomniane 2:** Zbierali ich.

**Pan:** Zbierali ich, tam tego, i później Niemcy wzięli ich, pognali ich. Tak tylko pamiętam, jedna kobieta niosła dziecko, tak o nią. Ale już w takiej odległości, bliżej jakby tego budynku albo stodoły, blisko ja tam pasł krowy. A chłopcy siedzieli wyznaczone przez Niemców tam z łopatkami. Ale jak później jak znosili ich, ja tam blisko podleciałem, taki młody chłopak, tam się patrzył, wyganiali mnie te chłopcy, tego...

**Zapomniane 1:** A ten, którego zabili, który uciekał, jego też przynieśli do tego miejsca?

**Pan:** Tak. Przynieśli go. On tak daleko nie uciekł, bo ich tu byli kilku, tam jak szedł drogą.

**Zapomniane 1:** On chciał do lasu uciec? Dokąd on mógł uciec?

**Pan:** Skąd?

**Zapomniane 1:** Dokąd mógł uciec? Czy tam był las? Dokąd on chciał biec?

**Pani:** Tu było takie zarośle, ale ja nie wiem. On nie wiedział, gdzie uciekać, tylko chciał im uciec.

**Zapomniane 1:** Po prostu przed siebie.

**Pan:** Tu był taki las nieużytek, a koło tego lasu było przejście tam do Polesia i aż do głównej trasy do Tomaszowa. Ale tu był taki rów i on tym rowem uciekał, krzakami. A Niemcy... [04:24] drogą, a w drugie pole. I on nie miał wyjścia, uciekał tym rowem, a jak z tego rowu był wyleciał, no to na gołym miejscu, by go już dogнали. On by i tak nie uciekł, ale on...

**Zapomniane 1:** Ale to był taki nastolatek, dziecko?

**Pan:** Ten, co uciekał?

**Zapomniane 1:** Tak.

**Pan:** O, taki był wysoki chłopak, tak jak pan.

**Zapomniane 1:** Aha, czyli już taki dorosły mężczyzna?

**Pan:** Tak, taki wysoki był, ja pamiętam, to nie dziecko, taki chłopak już tego uciekał.

**Z3:** A ilu tych Żydów tutaj zabili Niemcy? Ile tu osób było, tak mniej więcej?

**Pan:** Tak mniej więcej, ja wiem, może cztery, pięć, tak o.

**Zapomniane 1:** Czyli tak, jak rodzina?

**Pani:** Pewnie.

**Pan:** Tak.

**Zapomniane 1:** A czy poszedłby pan z nami tam, pokazał nam to miejsce?

**Pan:** To miejsce? Mniej więcej bym pokazał.

**Zapomniane 1:** A to trzeba jechać, czy iść możemy?

**Pan:** Trzeba iść.

**Zapomniane 1:** Możemy pójść, jeżeli pan by się zgodził pójść.

**Zapomniane 2:** Pani też może z nami.

**Pan:** Tylko, że ja nie zajdę.

**Zapomniane 1:** No to możemy pojechać, mamy samochody dwa.

**Pani:** A gdzie? Tędy o, jak [05:37], to tędy przez szkolne i na dół.

**Pan:** A ja nie mogę chodzić, nie zajdę.

**Zapomniane 1:** Ale mamy samochód.

**Pani:** Ale tam nie pojedzie się.

**Zapomniane 3:** A, samochodem nie dojedzie się?

**Pani:** Nie, w żadnym wypadku. Raz, że tu przed szkołą już las, a tam kiedyś była taka droga, bo... [05:54] był u nas, to ludzie tam jeździli, a teraz...

**Zapomniane 3:** Nikt tam nie jeździ?

**Pani:** Ja tam nie byłam, no 10 lat, już nie wiem, jak tam jest.

**Pan:** Ja nie mogę chodzić.

**Zapomniane 1:** Rozumiem. A mógłby pan nam to narysować? Gdyby pan miał kartkę papieru i długopis, czy mógłby pan narysować nam ten pagórek, o którym pani mówi, jakieś punkty...

**Zapomniane 3:** Jak tam dojść?

**Zapomniane 1:** Jak tam trafić po prostu, to my tam sami pójdziemy.

**Pan:** Jak trafić?

**Zapomniane 1:** Tak, gdyby pan miał taką mapkę zrobić.

**Pani:** Jakby to wytłumaczyć...

**Zapomniane 1:** Najlepiej by było właśnie napisać albo narysować.

**Pani:** To tak się nie uda.

**Zapomniane 1:** Nie?

**Pan:** [06:32] ...zdecydować się piechotą pójść.

**Zapomniane 1:** Jeżeli pan nie może, to..

**Pani:** Weź se paliczkę i idź pomalutku. Tu, przez szkolne i na dół. No, tędy, co się chodziło tędy, jak na to pole, i na dół. I tam zejdziesz w to miejsce z góry.

**Pan:** To później nie wejść.

**Pani:** Wejdiesz, wejdiesz.

**Zapomniane:** To najwyżej pan zostanie na górze, a my zejdziemy na dół.

**Zapomniane 1:** No właśnie, może tak.

**Zapomniane 3:** Tak jakby z daleka nam pan pokaże mniej więcej gdzie to jest.

**Zapomniane 1:** Żeby pan nie musiał potem wchodzić pod górę.

**Zapomniane 2:** Pan będzie stał na górze i palcem pokaże.

## Majdan Górny 2

**Zapomniane 1:** Rachmil.

**Pan:** Rachmil, ukrywał się, tam taka Biała Góra jest, on tam siedział i Polaki mu przynosili jedzenie.

**Zapomniane 1:** I co się z nim stało?

**Pan:** No, nie wiem, co się z nim stało, ale on chyba przeżył, ale może umarł... Taki był, tutaj teraz jak kościół postawiony, zaraz za szkołą, Chaim, on umarł, Chajmicha była. Przychodziła do matki, przynosiła sacharynę, no, bywała, tak jak to Żydy handlowali i tego.

**Zapomniane 2:** A w szkole? Byli jacyś? W klasie?

**Zapomniane 1:** Czy chodzili do szkoły?

**Pan:** Żydy w szkole to nie, tego nie było.

**Zapomniane 2:** Czyli tacy bardziej dorośli byli.

**Zapomniane 1:** A pamięta pan jakieś dzieci? Miał pan jakichś znajomych, kolegów Żydów?

**Pan:** Ja?

**Zapomniane 1:** Tak.

**Pan:** Nie. Zaraz... Może i był parę dni taki chłopak, ale nie wiem, gdzie on się podział.

**Zapomniane 1:** Ale to było w czasie wojny?

**Pan:** Tak, tak.

**Zapomniane 1:** A przed wojną?

**Pan:** Przed wojną... To było w tym czasie, jak Żydów byli Niemcy strzelali, to wtedy ten okres był, w tym czasie.

**Zapomniane 1:** Bo pan jest który rocznik?

**Pan:** Ja '34.

**Zapomniane 2:** To wszystko się zgadza.

**Pani:** Także już trochę pamięta, to było w '45, to już miał 9 lat.

**Zapomniane 3:** To pan miał 5 lat, jak się wojna zaczęła.

**Pani 1:** Tak. A jak tu ich mordowali, '45...

**Pani 2:** '42.

**Pan:** Pamiętam tego, Rachmil się nazywał, to pamiętam, jak się ludzie przynosili jeść tam do lasu, okrycie mu nosili.

**Zapomniane 1:** W lesie się ukrywał?

**Pan:** Tak.

**Zapomniane 1:** W jakiejś kryjówce leśnej?

**Pan:** Tak, takie krzaki byli...

**Zapomniane 1:** Szałas?

**Pan:** Tak. On tam miał gdzieś jakiś schowek i on tam siedział i mu stąd sąsiady wynosili jeść. Okrycie, jeść. On przeżył, ale on później może chyba umarł, bo to, tego... Ale przeżył.

**Zapomniane 1:** Wyjechał może.

**Pan:** Przeżył.

**Zapomniane 1:** Ale ci Żydzi, których pan widział, zabici, nie byli stąd?

**Pan:** Nie wiem skąd. Oni tam przewozili ich, tego.

**Pani 1:** Właśnie ciekawe, skąd oni byli.

**Pani 2:** Mogli być z Tomaszowa.

**Pani 1:** Tak?

**Pani 2:** Mogli być, tak, i uciekać, bo są takie opowieści, relacje, że uciekali tak.

**Pani 1:** Bo przecież chyba by ich tu nie przywieźli, nie, żeby ich tu specjalnie zabić.

**Zapomniane 3:** A tutaj był posterunek jakiś? Tutaj, w Majdanie, posterunek, tak?

**Pani 1:** Tak, był.

**Pani 2:** Był posterunek tutaj, no.

**Pani 1:** Więc tu ich mogli wychwycić. Nawet jak się Tomaszów palił we wrześniu '39 roku, to Żydzi też uciekali tu na Majdan, uciekali właśnie nawet i dalej, właśnie szukając u chłopów po prostu schronienia, no bo miasto paliło się. Także są właśnie takie relacje i to może być właśnie '39 i później. Właśnie jak szczykowała się kolejna akcja, to też były ucieczki w teren.

**Pan:** A byli takie Żydy, o tu, w tym miejscu ulica, jak ten słupek. Tu stało kilka chłopów, tu sąsiadów, a Niemiec goni Żyda. Nie, nie goni Żyda, idzie Żyd. I przyszedł, jak to chłopak, stał i słuchał, gdzie chłopcy się zrywali. I on, całe szczęście, pyta chłopów, gdzie jest posterunek. A oni mówią: „posterunek to tutaj, na Majdanie”. A te chłopcy się pytają: „a na co ci posterunek?”, „ja idę, żeby mnie zastrzelili”. Chłopcy się zdziwili, ja to wszystko słyszał. Mówią: „to jak to ty gadasz? ludzie ukrywają się, my ukrywamy Żydów”, a on gada: „[04:23] ...napisane, że my musimy zginąć”. To ja to słyszał, taki chłopak, stał z boku, tam se nie uważali chłopcy, tego. Gada: „ja idę dobrowolnie, żeby mnie zastrzelili”.

**Pani 1:** Już może był w takiej desperacji...

**Zapomniane 1:** Są takie historie, to na pewno.

Nagranie Fundacji Zapomniane [zapis audio], Franciszek D. mieszkaniec Majdanu Górnego ur. w 1934 r., rozmowę przeprowadziła Agnieszka Nieradko, Majdan Górny, 22 września 2021 r.